

METAMORFOZY.COM:

Matki i Córki

odmienione nie do poznania

Kiedy zaczynałyśmy [Metamorfozy.com](https://www.metamorfozy.com), a było to 35 centymetrów, 5 rozmiarów, kilkanaście kilogramów i masę kompleksów temu, nie wiedziałyśmy, jak fantastyczne kobiety kryją się w matkach i córkach, które wzięły udział w projekcie.

tekst: Materiały PR
fot. Tamara Pieńko

- Te panie na zdjęciu? Znamy, ale nie chcemy pamiętać – śmieją się Karolina (32) i Bogumiła (62). Wydaje się, że to było tak dawno, a zdjęcie zostało zrobione raptem cztery miesiące temu. - Zgłosiliśmy się do programu, bo ja chciałam, żeby mama bardziej uwierzyła w siebie – mówi Karolina. - A ja marzyłam, żeby to Karolina zrozumiała, że jest piękna i odzyskała optymizm – wspomina Bogumiła. Dziś twarz Karoliny mieszkańcy Krakowa podziwiają na billboardach reklamujących Instytut Piękną Consensus med, a Bogumiła i Karolina słyszą pierwsze od lat komplementy.

-Metamorfozy.com to spełnienie moich marzeń – przyznaje dr Katarzyna Jasiewicz, właścicielka Instytutu Piękną Consensus med -Na przykładzie Matek i Córek biorących udział w projekcie widać, że medycyna estetyczna pozwala zatrzymać naturalne piękno na dłużej i poradzić sobie

z problemami, które dręczyły uczestniczki często przez wiele lat. Kiedy spotkałam się z Paniami po kilku miesiącach zauważyłam, że nie tylko wypiękniały, ale stało się coś jeszcze. Zmieniła się ich postawa. Bije z nich pewność siebie, zadowolenie. Mam wrażenie, że zmieniły nie tylko twarz czy ciało, ale też swoje życie – mówi aktorka Grażyna Wolszczak, Ambasadorka projektu Metamorfozy.com

- Kiedyś myślałam, że ludzie rozmawiając ze mną, nie patrzą na moją twarz, tylko na przebarwienia na czole – śmieje się Agnieszka (41). W programie Metamorfozy.com wzięła udział z siostrą bliźniaczką- Elżbietą (41). -Twarz Agnieszki zrobiła się pełniejsza, wyładniała, zniknęły z niej plamy i od razu ma więcej pewności siebie – przekomarzy się z siostrą Elżbietą. Jej też nowa skóra, bez przebarwień bardzo się podoba. Szczególnie, że zmiany zauważają ich ukochani mężczyźni – mężowie i syn.

- To niesamowite, ale dzięki programowi Metamorfozy.com pozbyłam się nie tylko asymetrii twarzy, ale też migren – opowiada zachwycona Michalina (25). Od lat codziennie zaczesywała grzywkę na bok, licząc, że w ten sposób przyśłoni lewe oko, położone niżej niż prawe. - To okropnie wyglądało na zdjęciach – mówi Michalina -ale nie wierzyłam, że coś da się z tym zrobić. Okazało się, że kwas hialuronowy w połączeniu z botoksem może dać niesamowity efekt. W trakcie jednego z zabiegów przyznałam się dr Jasiewicz do nawracających bólów głowy. Okazało się, że botoks może mi pomóc w sposób, jakiego zupełnie się nie spodziewałam – dodaje. - Wierzę, że kompleksy utrudniają osiągnięcie sukcesu. Bardzo się cieszę, że się ich pozbyłam. Wiara w siebie bardzo jej się przyda, bo zaledwie kilka tygodni temu Michalina otworzyła własną firmę.

- Michalina, o programie takim jak Metamorfozy.com marzyła, odkąd przeczytała bajkę o Kopciuszku. Ale inne uczestniczki musiały przełamać lęk, żeby uwierzyć, że dbanie o siebie to mądrość, a nie próżność – tłumaczy dr Jasiewicz. Medycynie estetycznej towarzyszy wiele mitów. Panie obawiały się, czy efekt metamorfozy będzie naturalny, czy będą mogły nadal swobodnie się uśmiechać i marszczyć czoło. -Zapewniam, że mogę zrobić każdą minę, jaka przyjdzie mi do głowy – przekonuje Paulina (38). - Sama bałam się botoksu, bo jestem aktorką – mimika jest dla mnie narzędziem pracy. Ale odważyłam się i nie żałuję. Kurze łapki zniknęły, czoło jest gładkie, a ja wyglądam pięknie. Jej mama, Hanna, uważa Metamorfozy.com za idealną niespodziankę na 65 urodziny. - Kiedy tu przyszłam pragnęłam przede wszystkim pokonać kompleksy. Kiedy ktoś mówił mi komplementy myślałam, że robi to z grzeczności. - wspomina. Metamorfozy.com pozwoliły Hannie zmienić się nie tylko zewnątrz. - Po warsztatach prowadzonych przez dr Joannę Heidtman zrozumiałam, że nie tylko, co mówimy, ale też jak mówimy, ma znaczenie – przyznaje Hanna. - Dzięki temu mój związek rozkwitł.

O Uczestniczki oprócz specjalistów medycyny estetycznej i psychologa, dbał sztab specjalistów. Stomatolog dr Marta Zinkow sprawiła, że uśmiechają się teraz częściej. - To ważne, bo uśmiech jest tym, co w dużej mierze decyduje o wrażeniu jakie robi na nas dana osoba – przyznaje dr Zinkow – Stomatolog i specjalista medycyny estetycznej to zespół, który powinien działać ramię w ramię, bo nasza wspólna praca daje efekty, których nie osiągnęłybyśmy osobno. Dowód? Elżbieta, mama Katarzyny - Marzyłam o tym, żeby móc się wreszcie śmiać tak często jak chcę – mówi 50-latką, której córka Kasia zrobiła udziałem w programie Metamorfozy.com ogromną niespodziankę. - Poprosiła, żebym się ładnie ubrała i zabrała mnie na spacer. Dopiero kiedy dotarliśmy pod drzwi gabinetu, dowiedziałam się w czym będę brała udział – śmieje się Elżbieta. - Na szczęście ja uwielbiam niespodzianki. A ten prezent był szczególny. Nie zniknął po odpakowaniu z papierka, tylko trwał, trwał i trwał. Kasia (25) usłyszała w radio o tym, że trwa rekrutacja do programu „Matki i Córki – historia piękna” i nie namyślając się, wysłała zgłoszenie. - Moim największym problemem były nogi. Chciałam je wysmuklić – wspomina. Dziś nie może nadziwić się efektom: 7 kilogramów mniej, gładka skóra, szczuplejsza figura. To zasługa regularnych zabiegów (Icoone i I-lipo) i ćwiczeń z osobistym trenerem – Matuszem Miłkiem. Nie było łatwo. -Mój plan dnia był tak napięty, że wciśnięcie do niego jeszcze regularnych zabiegów i ćwiczeń wydawało mi się niemożliwe, ale się udało. - mówi Kasia. Niełatwa była też zmiana diety, odzwyczajanie się od kawy i gorących kąpiel. - Było warto – mówi z dumą Katarzyna.



PAULINA, LAT 39



HANNA, LAT 65



BOGUMIŁA, LAT 56



KAROLINA, LAT 31



- Najtrudniej było nakłonić panie do regularnych treningów – przyznaje Mateusz Miłek. - Większość z nich nigdy wcześniej nie ćwiczyła, a teraz – przez kilka tygodni koncentrowały się na poprawieniu sylwetki i stosowaniu odpowiedniej diety. Podziwiam, jak fantastycznie dały sobie radę. W sumie straciły 35 centymetrów i kilkanaście kilogramów!

Dr Jasiewicz zależało na tym, żeby zmiany w wyglądzie uczestniczek nie były tylko powierzchownym wygładzeniem zmarszczek. - Jak w reklamie proszku do prania: była zmarszczka, nie ma zmarszczki – żartuje. - Mnie in-

teresowało coś więcej. Pokazanie kobietom, że można wyglądać pięknie i naturalnie w każdym wieku. To doświadczenie jest tak budujące, że chciałabym podzielić się nim z innymi kobietami. Zaraz po uroczystym zakończeniu projektu zabieramy się do pracy nad książką. Album „Matki i Córki - nowa historia piękna” ma pokazać, jak te dwie najbliższe sobie kobiety mogą wspierać się i uczyć nawzajem jak dbać o siebie na różnych etapach życia.

Jeśli chcesz zobaczyć jak Uczestniczki zmieniały się krok po kroku, wejdź na www.historiapiiekna.metamorfozy.com